



# KOCIEWIE

*czeka na Ciebie*

Numer 3(99) / 2013 25 marca 2013 r.  
Egzemplarz bezpłatny ISSN 1898-5386



**60 - lecie Ogniska Pracy Pozaszkolnej**  
**XXVII Spotkania Kameralne w PSM**  
**Powiatowy Turniej KGW w Jabłowie**  
**Muzyczny Kącik - Starogardzcy Beatelsi...**

## Starogardzcy siatkarze w ćwierćfinale

### Mistrzostw Polski kadetów

Już dzisiaj możemy mówić o dużym sukcesie naszych młodych siatkarzy z SKS Starogard Gdański, którzy awansowali do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski kadetów. Podopieczni Jacka Toczka zdobyli awans wygrywając turniej w Białymstoku.



Starogardzcy Kadeci drużyny SKS.

Starogardzianie pojechali do stolicy Podlasia jako faworyci turnieju. Jednak pierwszy mecz pokazał, że w tych rozgrywkach nie będzie łatwych rywali. Pierwszą drużyną, z którą się zmierzili był zespół MSPS Inowrocław. Przeciwnicy zaskoczyli wszystkich mocną zagrywką, która sprawiła naszym graczom wiele trudności. Pierwszy set przebiegał pod dyktando inowrocławian, którzy zdobyli przewagę. Drugi set SKS zaczął bardzo dobrze, prowadząc przez większą jego część, jednak przy stanie 17:10 dla naszej drużyny, nastąpiło załamanie gry podopiecznych Jacka Toczka, co natychmiast wykorzystali rywale. Inowrocławianie mocną zagrywką siali popłoch w szeregach SKS, który pozwolił wydrzeć sobie zwycięstwo również w tej odsłonie. W trzecim secie nasi zawodnicy zachowali zimną krew zdobywając przewagę 17:11. Moment dekoncentracji pozwolił jednak przeciwnikom zmniejszyć przewagę i objąć prowadzenie 18:17. Na szczęście starogardzianie wykazali się dużą odpornością psychiczną i dojrzałością gry, co pozwoliło naszym utrzymać prowadzenie. Jakby uskrzydleni przełamaniem złej passy siatkarze SKS Starogard również w czwartym secie nie oddali pola, a tie break, to już popis gry podopiecznych Jacka Toczka. Ostatecznie starogardzcy siatkarze wygrali ostatniego seta 15:7 oraz cały mecz 3:2. Kolejnym rywalem naszego zespołu był AZS II Olsztyn. Jak się okazało przeciwnicy nie byli w stanie nawiązać walki z naszą drużyną, która wygrała zaśluzenie mecz znakomitą wynikiem 3:0. Ostatniego dnia turnieju zawodnicy SKS-u stanęli w szranki z gospodarzem - BAS Białystok. Zespół SKS znalazł się w trudnej sytuacji. Aby awansować do ćwierćfinałów w najlepszym przypadku mogliśmy przegrać 3:2. Stąd też nie mogliśmy pozwolić sobie na rozluźnienie – mówi trener Jacek Toczka. Pierwszy set należał do nas, drugi musieliśmy oddać rywalowi. Trzecia i czwarta partia przeważała o zwycięstwie SKS Starogard, którzy wygrywając mecz 3:1 zdobył pierwsze miejsce w turnieju i awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski.

## Dyżury Radnych

Uprzejmie informujemy wszystkich zainteresowanych, że pod numerem tel. 58/536 83 61 można umówić się na spotkanie z Radnymi Klubu Platformy Obywatelskiej.

**Gmina Skarszewy:** Wiesław Brzostowski, Andrzej Flis.

**Gminy Starogard Gdański i Bobowo:** Tomasz Rogalski, Patrycja Błańska, Henryk Świadek.

**Gmina Miejska Starogard Gdański:** Patryk Gabriel, Mirosława Möller, Wiesław Wąsik, Robert Wierzba, Władysław Prabucki.

**Gmina Kaliska, Osieczna, Lubichowo, Czarna Woda:** Bogdan Czaja.

*Pełnych  
spokoju i radości  
Świąt Wielkanocnych,  
dobrego wypoczynku  
w rodzinnym gronie oraz  
optymizmu i wiosennego nastroju  
życzą*

Wiesław Brzostowski

*W. Brzostowski*  
Przewodniczący RPS

Leszek Burczyk

*Leszek Burczyk*  
Starosta Starogardzki

Egzemplarz bezpłatny, nakład 3000 egz., ISSN 1898-5386

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim, 83-200 Starogard Gdański

Redaktor naczelny: Tomasz Wiczyński. Redakcja: Wiesław Warchoł, Krzysztof Powierza, Stefan Galiński.

Kontakt z Redakcją: biuletyn@powiatstarogard.pl, tel. 58-767-36-00

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Druk: Drukarnia TOP DRUK - Łomża

Na okładce: Starosta Starogardzki Leszek Burczyk wraz z Bernardem Osowskim prezentują po raz pierwszy publicznie statuetkę „Kociwski Gryf”.



## Nagrody Starosty Starogardzkiego „Kociewski Gryf” zostały wręczone



Laureatki Dżesika Romanowska i Aleksandra Pikul wśród nagrodzonych sportowców i ich przedstawicieli.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami tegoroczna gala wręczenia Nagrody Starosty Starogardzkiego za 2012 rok odbyła się w zupełnie nowej odsłonie. Zmiany dotyczą nie tylko formuły regulaminowo – organizacyjnej ale przede wszystkim wizerunkowej, czego wyrazem jest nowa nazwa tego honorowego wyróżnienia oraz statuetka – Kociewski Gryf. Odlana z mosiądzu przestrzenna rzeźba pomorskiego gryfa, zaprojektowana przez artystę Bernarda Osowskiego z Wirt bezpośrednio nawiązuje do herbu Powiatu Starogardzkiego, osadzając tym samym ideę samej nagrody w wielowiekowej tradycji kultury pomorskiej, w tym również kociewskiej. Kolejne zmiany dotyczą regulaminu przyznawania Nagrody Kociewskiego Gryfa, które obejmują w głównej mierze sferę kultury i działań społecznych.

Ustanowiono dwie dziedziny: Kultura i Organizacja Pozarządowa, a w każdej z nich, odrębne kategorie. W dziedzinie Kultura – Twórca Roku (na-



Nagrodzeni trenerzy powiatu starogardzkiego wraz z przedstawicielami jego władz.

groda dla osoby fizycznej) i Organizator Roku (organizacja lub instytucja). Nagroda przyznawana w dziedzinie Organizacja Pozarządowa Roku ma na celu wzmocnienie sektora pozarządowego, a w szczególności uhonorowanie szczególnie wartościowych inicjatyw społeczno – kulturalnych. Zachowano natomiast formułę wyboru laureatów Nagrody Starosty Starogardzkiego w Dziedzinie Sportu, która nie wymagała tak daleko idących zmian.

W scenerii wczesnośredniowiecznego Grodziska w Owidzu – nowej atrakcji turystycznej naszego powiatu - w dniu 7 marca 2013 roku, w obecności licznie zgromadzonych gości, władze Powiatu Starogardzkiego ze Starostą Starogardzkim – Leszkiem Burczykiem na czele wręczyły nominowanym i laureatom poszczególne kategorie wyróżnienia i nagrody. Decyzją Kapituły Nagrody Starosty Starogardzkiego w Dziedzinie Sportu dokonano wyboru

**Odlana z mosiądzu  
przestrzenna statuetka  
pomorskiego gryfa,  
bezpośrednio nawiązuje  
do herbu Powiatu  
Starogardzkiego.**

najlepszego sportowca, trenera oraz imprezy 2012 roku. W dziedzinie najlepszy sportowiec, w kolejności od X do I miejsca nominowano: Arkadiusza Herolda – reprezentanta sportów siłowych, Adriana Muszyńskiego – przedstawiciela LA w rzucie młotem, zawodnika LLKS Ziemi Kociewskiej w Skórczu; Oskara Kleinschmidta – siatkarza, zawodnika SKS Starogard Gdański; Sebastiana Milewskiego – zawodnika Kickboxingu KS Beniaminek 03 Probe Starogard Gdański; Natalię Dzienniak – biegaczkę z Klubu LLKS Ziemi Kociewskiej w Skórczu; Annę Knobel – z sekcji Kickboxingu KS Beniaminek 03 Probe Starogard Gdański; Patrycję Chyłą – oszczepniczkę, zawodniczkę Klubu LLKS Ziemi Kociewskiej w Skórczu; Karolinę Stawińską – koszykarkę SKS Starogard Gdański; Kacpra Radwańskiego – jednego z czołowych koszykarzy młodego pokolenia w Polsce, zawodnika SKS Starogard Gdański. Pierwsze miejsce i tytuł Najlepszego Sportowca

dokończenie na str. 4

dokończenie ze str. 3



Krzysztof Kowalkowski odbiera statuetkę i gratulacje z rąk Leszka Burczyka i Patryka Gabriela.

Roku 2012 zdobyły mistrzynię Polski Juniorów Młodszych: Dżesika Romanowska i Aleksandra Pikul akrobatki sportowe reprezentujące UKS Kociewie. Do tytułu Najlepszy Trener Roku pretendowało 18 kandydatów reprezentujących 11 dyscyplin sportowych. Do ścisłej czołówki nominowanych zakwalifikowano: Macieja Gabriela – trenera pływackiego z UKS Ósemka Starogard Gdański; Jacka Toczka – wieloletniego trenera młodzieżowych grup siatkarki SKS Starogard Gdański; Ryszarda Różyckiego – zasłużonego trenera LA LLKS Ziemi Kociewskiej w Skórczu; Tomasza Janowicza – znanego z wielu sukcesów trenera kickboxingu z Klubu Benia-

minek 03 Probie Starogard oraz Agnieszkę Szwedą, która otrzymała tytuł Najlepszego Trenera Powiatu Starogardzkiego i statuetkę Kociewskiego Gryfa. Laureatka jest trenerem akrobatyki sportowej w UKS Kociewie, gdzie opiekuje się m.in. Dżesiką Romanowską i Aleksandrą Pikul – tegorocznymi zdobywczykami tytułu Najlepszy Sportowiec Powiatu Starogardzkiego. Kapituła wyłoniła również najlepszą imprezę sportową 2012 roku. Spośród 19 imprez i zawodów sportowych za najlepszy uznano Turniej Koszykówki „Polpharma Streetball 2012” zorganizowany przez Karola Bławata i Łukasza Smukałę.

Po ceremonii wręczenia nagród w dziedzinie sportu na scenie pojawiła się Wiktoria Kubkowska – laureatka Powiatowego Festiwalu Piosenki Ekologicznej 2012, która w formie mini recitalu zaprezentowała swój talent wokalny. Jest to już swego rodzaju tradycja, gdyż uroczystości wręczenia Nagród Starosty Starogardzkiego od wielu lat stanowią znakomitą okazję do promocji naszej uzdolnionej artystycznie młodzieży. Po tym muzycznym akcencie przyszedł czas na prezentację laureatów w dziedzinie kultury. W kategorii Organizator Roku 2012 Kapituła nie przyznała żadnej nagrody, natomiast w kategorii Organizacja Pozarządowa 2012 roku, Statuetkę Kociewskiego

Gryfa postanowiono przyznać Powiatowemu Oddziałowi Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Powiatu Starogardzkiego. Nagrodę w imieniu organizacji odebrał Prezes ZOSP Wiesław Wrześciński. Decyzja Kapituły jest wyrazem podziękowania za dotychczasową działalność społeczną i kulturalną Ochotniczych Straży Pożarnych oraz ogromny wkład w wychowanie młodego



Karol Bławat i Łukasz Smukała – organizatorzy najlepszej imprezy sportowej w 2012 roku.



W kategorii organizacja pozarządowa nagrodę otrzymał Powiatowy Oddział OSP RP w Starogardzie Gdańskim.

pokolenia w duchu patriotyzmu – w myśl wiekowej maksymy strażackiej braci – „Bogu na chwałę, bliźniemu na pożytek”.

W kategorii Twórca Roku 2012 to zaszczytne miano przypadło Krzysztofowi Kowalkowskiemu – autorowi cyklu monografii kociewskich wsi i parafii. Laureat z zamiłowania jest historykiem i publicystą oraz badaczem losów kociewiaków i kociewskich rodzin. Kapituła doceniła jego ostatnią książkę poświęconą Alojzemu Gusowskiemu, pilotowi Dywizjonu Bombowego 305. Jest to bardzo cenna publikacja, której wydawcą jest Stowarzyszenie Instytut Kociewski. Książka przedstawia historię życia i bohaterskiej śmierci



## XXVII Starogardzkie Spotkania Kameralne

pochodzącego ze Starogardu Alojzego Gusowskiego, którego wojenne losy rzuciły do Anglii, gdzie jako pilot walczył w sławnych polskich dywizjonach lotniczych broniących angielskiego nieba. Książka ukazała się w nakładzie 1000 egzemplarzy, z czego większość trafiła nieodpłatnie do rąk czytelników podczas kilku akcji promocyjnych zorganizowanych przez wydawcę oraz została nieodpłatnie przekazana do bibliotek Powiatu Starogardzkiego.

Na uwagę zasługuje również muzyczny deser, jaki organizatorzy przygotowali w ramach części artystycznej. Myślimy oczywiście o wspaniałym występie zespołu Blues & Folk Connection, z wokalistką Joanną Knitter na czele. Niewątpliwie było to znakomite dopełnienie całej uroczystości, gdyż nie często mamy okazję posłuchać w Starogardzie Gdańskim muzyki profesjonalnie brzmiącej i wykonanej przez wspaniałych artystów. Zespół wystąpił w składzie: Joanna Knitter – wokal, Krzysztof Paul – gitara, Adam



Oprawę artystyczną uroczystości zapewnił zespół Blues&Folk Connection. Na zdjęciu wokalistka Joanna Knitter i starogardzianin Krzysztof Paul.

Żuchowski – kontrabas, Piotr Góra – perkusja i Krzysztof Przybyszewski – harmonijka ustna. Wyrazy uznania należą się również dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Owidzu za przygotowanie wspaniałego poczęstunku i profesjonalną obsługę gastronomiczną. W imieniu Starosty Starogardzkiego wszystkim współorganizatorom tej uroczystości serdecznie dziękujemy.

Już po raz dwudziesty siódmy w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Starogardzie Gdańskim odbędą się Starogardzkie Spotkania Kameralne. Jest to jedna z najważniejszych imprez organizowanych przez starogardzką szkołę muzyczną i zarazem jedyne tego typu muzyczne wydarzenie w województwie pomorskim. Jego celem jest animacja życia kulturalnego miasta i powiatu, a przede wszystkim rozwój umiejętności i zdolności wykonawczych naszych młodych artystów oraz rozbudzanie potrzeby muzykowania w zespołach kameralnych. Współorganizatorem tego konkursu jest Stowarzyszenie Kultura Kociewia. Doceniając długoletnie tradycje Spotkań Kameralnych, patronat nad imprezą objęli nasi władarze: Starosta Starogardzki i Prezydent Miasta Starogard Gdański. Konkurs z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi, stając się obecnie imprezą o zasięgu międzynarodowym. Starogardzka szkoła muzyczna od wielu lat współpracuje z Dziecięcą Szkołą Muzyczną im. D. Szostakowicza w Kaliningradzie, skąd co roku do Staro-



Prof. B. Ocieszak w trakcie wspólnego muzykowania z zespołem klarinetowym.

gardu Gdańskiego przyjeżdża coraz większa grupa młodych muzyków, nie tylko ze wspomnianej partnerskiej szkoły ale i z innych szkół muzycznych obwodu kaliningradzkiego. Ponadto w czasie konkursu będziemy mieli okazję posłuchać wykonawców z wielu szkół muzycznych z terenu województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Niewątpliwą atrakcją imprezy jest duża różnorodność prezentacji (od duetów, przez tria, kwartety, do większych składów muzycznych), co w połączeniu z szeroką i ciekawą literaturą muzyczną prezentowaną podczas przesłuchań, stwarza publiczności możliwość uczestniczenia w niecodziennym wydarzeniu kulturalnym. Potwierdzeniem tego są ciepłe słowa i opinie wyrażane przez członków Jury, w skład którego wchodzi wybitni muzycy polskiej kameralistyki... „Z roku na rok poziom konkursu jest coraz wyższy. Wpływa na niego różnorodność składów wykonawczych jak i dobór materiału konkursowego. Także zasięg konkursu jest coraz większy, a zespoły zgłaszające się do konkursu prezentują wysoki poziom kultury muzycznej.” - mówi przewodniczący Jury- prof. dr hab. B. Ocieszak- AM w Gdańsku.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim sponsorom i darczyńcom, dzięki którym Starogardzkie Spotkania Kameralne mogą się odbywać w zamierzonym kształcie. Szczególne podziękowania należą się władzom Powiatu Starogardzkiego i Starogardu Gdańskiego, które wspierają finansowo imprezę od wielu lat. Wstęp na imprezę, która rozpocznie się w dniu 22 marca od godziny 10.00 w siedzibie szkoły przy ul. Kościuszki 28 jest wolny, w związku z tym gorąco zachęcamy mieszkańców powiatu do spędzenia tego piątkowego przedpołudnia w towarzystwie muzyki kameralnej w murach starogardzkiej szkoły muzycznej.

## Jubileusz 60 – lecia Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Starogardzie Gdańskim



Lata 80-te, grupa teatralna OPP pod kierownictwem Marioli Kurowskiej (w środku z mikrofonem).



Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Starogardzie Gdańskim w obecnym roku obchodzi ważną

rocznicę. Sześćdziesiąt lat temu swoją działalność w Starogardzie Gdańskim rozpoczął Dom Harcerza, który wkrótce został przemianowany na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, aby ostatecznie przekształcić się w Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Pomimo zmian nazwy, niezmiennie była to placówka zajmująca się edukacją dzieci i młodzieży w czasie wolnym, której organem nadzorującym było Kuratorium Oświaty w Gdańsku. W 1999 roku jednostkę przejął w zarząd Powiat Starogardzki. Od tego momentu rozpoczyna się nowa era dla OPP, które z roku na rok zaczęło poszerzać swoją ofertę, obejmując swoim zasięgiem coraz większe grupy młodzieży. Po przeprowadzeniu zmian strukturalnych możemy obecnie mówić o renesansie działalności Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Dzisiaj działa tutaj 35 kół zainteresowań, prowadzonych przez 16 nauczycieli. Na zajęcia stałe uczęszcza około 250 osób. Natomiast w zajęciach dla zmieniających się grup bierze udział rocznie około 4500 uczestników - średnio 180 osób w jednym działaniu. Nasi podopieczni są mieszkańcami 50 różnych miejscowości. Zajęcia prowadzone są w takich dziedzinach jak: regionalizm, taniec, plastyka, muzyka, informatyka, teatr, dziennikarstwo, doradztwo zawodowe, przedsiębiorczość oraz informacja młodzieżowa. Swoją ofertę placówka kieruje przede wszystkim do młodzieży ponadgimnazjalnej, jednak wśród uczestników zajęć są również dzieci przedszkolne, szkolne oraz studenci. Ponadto w ofercie znajdują się zajęcia animacyjne dla całych rodzin, a także warsztaty doskonalące wiedzę i umiejętności nauczycieli. Dużym osiągnięciem placówki jest trzypokoleniowy Zespół Pieśni i Tańca „Kociewie”, studio piosenki wraz z prężnie działającym studiem nagrań oraz Ośrodek Aktywizacji Młodzieży, w ramach którego działa m.in. Młodzieżowa Rada Powiatu Starogardzkiego. Oprócz zajęć ze stałymi i zmieniającymi się grupami Ognisko Pracy Pozaszkolnej realizuje swoje cele poprzez szereg imprez. Wśród nich są konkursy tematyczne, np. związane ze świętami wielkanocnymi i bożonarodzeniowymi, które mają ponadregionalny za-

sięg i wielu uczestników, konkursy promujące wiedzę o przedsiębiorczości, samorządzie terytorialnym i wiele innych. Odrębną kategorią są festiwale, z których sztandarowymi są: Festiwal Piosenki Ekologicznej i Festiwal Szkolnych Zespołów Kociewskich. Na swoją działalność oprócz dotacji z budżetu powiatu Ognisko pozyskuje środki w formie grantów na realizację projektów.

Dnia 21 czerwca tego roku, z okazji jubileuszu 60-lecia odbędzie się uroczysty koncert wykonany przez obecnych wychowanków i uczestników zajęć. Zaprezentują nam się zespoły tańca nowoczesnego i regionalnego, zagrają zespoły kameralne, solo i zespołowo zaśpiewają wokaliści, swoje umiejętności zaprezentują zespoły muzyki młodzieżowej, a całość okraśli słowem i gestem grupa teatralna. Występom towarzyszyć będą działania plastyczne, gry i zabawy. Z okazji rocznicy zostanie opublikowana okolicznościowa książka z materiałami historycznymi o placówce. Organizatorzy pragną wydać specjalny numer nieregularnika „Zielony Autobus”, który zawierać będzie spisane wspomnienia i archiwalne zdjęcia z działalności OPP od początku jego istnienia. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich, którzy są w posiadaniu pamiątek i chcieliby podzielić się swoimi wspomnieniami z udziału w zajęciach albo z pracy w placówce, o zgłaszanie się do sekretariatu OPP przy ulicy Sikorskiego 26, tel. 58/56133 26, [www.oppstarogard.pl](http://www.oppstarogard.pl) Serdecznie zapraszamy wszystkich do współpracy.



Zespół Instrumentów Dętych OPP pod kierownictwem Wojciecha Bednarka (2011 rok).



## IX Powiatowy Turniej Kół Gospodyń Wiejskich Jabłowo 2013

W sobotnie przedpołudnie 16 marca br. hala sportowa przy Zespole Szkół Publicznych w Jabłowie zamieniła się w scenę, na której rywalizowały gospodynie wiejskie podczas IX Powiatowego Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich - Jabłowo 2013. W szranki stanęło 10 reprezentacji KGW powiatu starogardzkiego: Grabowo, Janowo, Kleszczewo, Lalkowy, Lipinki Szla-



Wicestarosta Starogardzki Kazimierz Chyła oficjalnie otworzył IX Powiatowy Turniej Kół Gospodyń Wiejskich.

checkie, Nowy Wiec, Osiek, Piece, Szlachta i Wielki Bukowiec. Turniejowa rywalizacja obejmowała 5 konkurencji: produkt tradycyjny – najsmaczniejszy chleb, reklamowa plansza – wizytówka koła, moda- najpiękniejszy kapelusz oraz taniec i śpiew.

Tradycyjnie już impreza wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród publiczności, czego dowodem była wypełniona po brzegi sala w Jabłowie, która dosłownie pękała w szwach. Jury w składzie: Andrzej Dolny, Grzegorz Oller, Mirosława Moller, Bernadetta Zaworska i Maria Piechowska miało bardzo trudne zadanie z wydaniem werdyktu. Poziom tego rocznych prezentacji był bowiem bardzo wyrównany, a każde z kół zaskakiwało pomysłowością i zaangażowaniem w prezentacji swoich prac i programów artystycznych.



Laureatki Grand Prix - KGW Nowy Wiec będzie reprezentować Powiat Starogardzki na Turnieju Wojewódzkim KGW.

Kiedy więc przyszedł czas na ogłoszenie wyników, wszyscy z niecierpliwością oczekiwali werdyktu. I tak : najsmaczniejszy chleb, domowy smak dzieciństwa, upiekły panie z Wielkiego Bukowca. Zdaniem jury smak tego chleba był nieziemski. Natomiast KGW Lalkowy urzekło oceniających swoim kapeluszem, co dało mu pierwsze miejsce w kategorii moda. Osiek okazał się najlepszy w dziedzinie plastyczno – reklamowej, gdyż ich wizytówka w postaci planszy zrobiła na wszystkich największe wrażenie. Kolejną kategorię- taniec regionalny z terenu UE bezkonkurencyjnie wygrały grabowianki, to one tańcząc kujawiaka, zachwyciły płynnością i gracją ruchów oraz układem choreograficznym. Z kolei najbardziej rozśpiewane okazały się panie z Lipinek Szlacheckich. Nagrodę Grand Prix zdobyło KGW Nowy Wiec, których spontaniczna i szczerza radość ze zwycięstwa wzruszyła jurorów, organizatorów i publiczność. Wszystkim uczestniczkom turnieju serdecznie gratulujemy pomysowości, zaangażowania, uroku i żywiołowych występów. Natomiast za skarszewianki trzymamy mocno kciuki na Wojewódzkim Turnieju KGW w dniu 6 kwietnia w Sztumie, gdzie będą reprezentować Powiat Starogardzki. Stowarzyszenie Kobiety Kwiaty Kociewia w imieniu organizatorów składa serdeczne podziękowania wszystkim partnerom powiatowego turnieju: Gminom Powiatu Starogardzkiego, Agencji Nieruchomości Rolnej Oddział w Gdańsku, Pomorskiej Izbie Rolniczej, Pomorskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego, Pomorskiemu Oddziałowi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu -Lechowi Kolasce, Bankom Spółdzielczym w Starogardzie, Skórczu, Smętowie i Lubichowie oraz Masarni „Herold” w Zblewie. Dziękujemy również wszystkim mediom lokalnym, które przyjęły nasze zaproszenie. Szczególne podziękowania składamy władzom powiatu starogardzkiego, w tym wicestarosce starogardzkiemu Kazimierzowi Chyła, który objął honorowy patronat nad imprezą.

### Organizatorzy:

Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gd.,  
Stowarzyszenie KKK,  
Biuro Powiatowe ODR w Starogardzie Gd.,  
Towarzystwo Rozwoju Powiatu Starogardzkiego,  
Zespół Szkół Publicznych w Jabłowie.

## Starogardzcy Beatlesi...

### Rozmowa z Dariuszem Gatniejewskim i Tomaszem Wiczyńskim

Kontynuując prezentację sylwetek muzyków z naszego powiatu, chciałobyśmy przybliżyć Państwu twórczość starogardzkich muzyków: Dariusza Gatniejewskiego i Tomasza Wiczyńskiego, którzy ponad 30 lat temu współtworzyli znany w owym czasie zespół muzyczny The Beatloyd. Być może niektórzy pamiętają, że działał on przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej, czyli w tzw. „Ratuszu”. Tak się składa, że OPP w tym roku obchodzi jubileusz 60-lecia swojej działalności. Jest zatem okazja, aby przypomnieć czytelnikom klimat życia kulturalnego młodego pokolenia z przełomu lat 70-tych i 80-tych w naszym mieście i powiecie.

Dariusz Gatniejewski obecnie jest członkiem znanego kabaretu DKD ze Słupska, natomiast Tomasz Wiczyński- kontrabasista, jest czynnym muzykiem ale również pracownikiem Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Regionu starogardzkiego starostwa. W 1979 r. zafascynowani muzyką Beatelsów wraz z kolegami założyli oni zespół wykonujący przeboje gwiazd z Liverpool'u, którym opiekowała się Mariola Schulz - instruktorka w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Zespół tworzyli: Dariusz Gatniejewski-gitara i śpiew, Tomasz Wiczyński-gitara i śpiew, Janusz Stankowiak- gitara basowa i śpiew oraz Grzegorz Janowski – perkusja. W tamtym czasie muzyka zespołu The Beatloyd była atrakcyjną propozycją dla młodzieży, chętnie słuchaną na koncertach szkolnych i imprezach miejskich. Do dzisiaj w świadomości wielu 40-latków jest symbolem młodzieżowego ruchu muzycznego tamtych lat. Mam nadzieję, że ten materiał będzie zapowiedzią szerszej relacji i wspomnień, które są w przygotowaniu przez OPP w ramach organizowanego niebawem jubileuszu. Wiem, że opracowywane jest obszerne wydawnictwo dokumentujące 6 dekad działalności tej placówki, na które wszyscy z niecierpliwością czekamy.

Stefan Galiński

**Z Dariuszem Gatniejewskim i Tomaszem Wiczyńskim rozmawia Stefan Galiński.**

**S.G.** Minęły już 34 lata kiedy porywaliście starogardzką publiczność, a przede wszystkim swoich rówieśników piosenkami Beatelsów. Jak zaczęła się ta przygoda z piosenkami Lennona i Mc Cartney'a i jaki miała wpływ na dalsze Wasze wybory życiowe?

**T.W.** To niemożliwe, że upłynęło już tyle czasu, chyba się pomyliłeś (śmiech)...Nasze początki wyglądały dość zabawnie. Pamiętam, że w 1979 roku spotkaliśmy się na harcerskim obozie w Wygoninie. Wtedy uczyłem się już od roku gry na gitarze w Ognisku Pracy Pozaszkolnej, a Grzegorz był uczniem szkoły muzycznej, gdzie grał na akordeonie. Janusz i Darek nie grali na żadnym instrumencie, jednak zbliżyła nas fascynacja muzyką Beatlesów. W wolnych chwilach przesiadywaliśmy w namiocie wspólnie śpiewając zapamiętane frazy utworów czwórki z Liverpoolu. Za

instrument wystarczał nam kawałek krzywego kija lub miotła, bo trzeba było czymś zająć ręce



Koncert zespołu The Beatloyd w ZDK Polfa - 1980 rok.

(śmiech). Pod koniec obozu postanowiliśmy założyć zespół muzyczny. Bardzo szybko nastąpił przydział instrumentów i postaci, w którą każdy z nas miał się wcielić. Darek został Johnem, Janusz –Paul'em, ja - Georgem, a Grzegorzowi przypadła rola Ringo. Pamiętam jakie było zdziwienie Janusza, kiedy po kilku miesiącach przyszło nam wziąć do ręki prawdziwe instrumenty, że oto musi grać na czterostrunowym basie – sądził, że będzie to normalna gitara. Takie mieliśmy wtedy mniej więcej pojęcie o muzykowaniu... Jak już wspomniałem, uczęszczałem wcześniej na zajęcia do OPP do Marii Schulz, która wówczas była instruktorem muzyki. Oczywiście przyprowadziłem kolegów do niej z błagalnym wzrokiem, aby nas przygarnęła jako zespół. Do dzisiaj nie wiem, co nią powodowało – chyba nasz entuzjazm i determinacja. Po dłuższej rozmowie i „wywiadzie środowiskowym”, ku naszej radości mogliśmy spotykać się regularnie w „Ratuszu” na pró-





bach! Co ciekawe, nauka gry na instrumentach odbywała się w trakcie prób. Graliśmy ze słuchu (melodię i rytm mieliśmy w małym palcu), gorzej było z przeniesieniem tego wszystkiego na instrumenty (śmiech)...

D.G. Potwierdzam to, co mówi Tomek! Pamiętam jak ćwiczyłem jeden utwór Beatlesów przez cały tydzień...skończyło się to krwawieniem palców lewej ręki (śmiech).



Wspólny koncert Kabaretu DKD i Gdańskiego Kwartetu Kontrabasowego, czyli Vice Versa w Operze Leśnej w Sopocie.

**T.W.** Jak się później okazało, ta młodzieńcza fascynacja wywarła na nas wszystkich ogromny wpływ, który w zasadzie zaważył na dalszym naszym życiu. Wszyscy zawodowo jesteśmy związani z muzyką i kulturą. Darek został zawodowym aktorem i muzykiem. Do dzisiaj uprawia wolny zawód artysty, działając w Kabarecie DKD. Ja ukończyłem studia muzyczne na kontrabasie. Przez ponad 12 lat grałem w orkiestrze Opery Bałtyckiej, współtworzyłem Gdański Kwartet Kontrabasowy. W końcu sam zostałem nauczycielem kontrabasu. Janusz przez lata był wokalistą starogardzkiej kapeli City Noice – dzisiaj dyktuje w SCK...Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy przedwcześnie zmarłego w nieszczęśliwym wypadku Grzesia.

**S.G.** Jaką rolę pełniło w tamtym czasie Ognisko Pracy Pozaszkolnej, czy potraficie przypomnieć sobie inne zajęcia, inne osoby, które wpływały na rozwój młodych ludzi?

D.G. Pamiętaj, że w tamtych czasach nie było telefonów komórkowych i komputerów...nie było niczego, co mogłoby nas odciągnąć od muzyki. „Ratusz” był dla nas drugim domem. W naszym gronie panował wtedy niesamowity duch...wielogodzinne dyskusje o muzyce, filozofii, literaturze. Spieraliśmy się już wtedy o poglądy, powstawały pierwsze nieudolne próby komponowania własnej muzyki. Słowem, to wtedy kształtowały

się nasze osobowości. Sądzę, że tamten czas nas wyrzeźbił. Nigdy potem już nie przeżyłem tak głębokiej fascynacji.

**T.W.** „Ratusz” w tamtych czasach był miejscem magicznym. Drzwi były otwarte dla każdego, komu coś tam w duszy grało. Bardzo mocna była grupa teatralna i koło recytatorskie, którymi opiekowała się Mariola Kurowska. To ona wywarła ogromny wpływ na Radka Ciecholewskiego i Anię Piekutowską. Ci młodzi wtedy ludzie byli prawdziwymi talentami poezji śpiewanej. Oboje później zdobywali laury na Ogólnopolskich Spotkaniach Zamkowych w Olsztynie oraz na wielu innych ogólnopolskich przeglądach i konkursach. Po latach niekończących się sukcesów, nie tylko tej wspomnianej dwójki, zaczęto mówić w Polsce o starogardzkiej szkole recytatorskiej.

**S.G.** Jakiej muzyki słuchało się w latach osiemdziesiątych? Może przypominacie sobie jaką muzykę w tamtym czasie grała młodzież, a może pamiętacie inne zespoły muzyczne ze Starogardu i okolic jakie wtedy grały?

**T.W.** Kiedy zaczynaliśmy swoją przygodę z muzyką, „na mieście” nie słyszało się za wiele młodzieżowych kapel. Owszem istniały zespoły np. braci Sengierskich, który ćwiczył w OPP utwory popularnego w latach 70 tych zespołu „Wawele”. Istniał też zespół ludowy Jana Schulza, którego działalność artystyczna i edukacyjna wywarła ogromny wpływ na życie kulturalne miasta. Starogard wiele zawdzięcza temu niespożytemu działaczowi i przyjacielowi młodzieży. Być może kapel było więcej, jednak my byliśmy wtedy skupieni na sobie i muzyce Beatlesów.

**D.G.** Trochę później, jakby w odpowiedzi na naszą działalność w „Ratuszu” powstawały kolejne zespoły. Pamiętam kolegów z „Largo”, którzy grali muzę The Shadows. Oczywiście szybko się zaprzyjaźniliśmy, chociaż można było wyczuć klimat młodzieńczej rywalizacji na solówki, nowe utwory, co oczywiście przekładało się na liczbę fanów, a szczególnie ...fanek (śmiech).

**T.W.** Ja z kolei mogę powiedzieć o rockowej formacji „Prosektorium” z Miejskiego Domu Kultury. Niejaki Stefan Galiński grał tam na gitarze (śmiech). Były to już lata 80-te, kiedy mocne granie dotarło również do Starogardu. Pamię-

dokończenie na str. 10

dokończenie ze str. 9

tam, że później graliśmy przez pewien czas razem, gdyż nastąpił prawdziwy muzyczny ferment, gdzie każdy z każdym chciał zagrać. Co do muzyki jakiej się słuchało, to trzeba powiedzieć, że żyliśmy wtedy w czasach komuny. Nie mieliśmy więc swobodnego dostępu do muzyki „zgnitego zachodu”. W radio wylapywaliśmy wszystko to, co dla nas było atrakcyjne. Szczególnie upodobaliśmy sobie radiową Trójkę, która wówczas była chyba jedyną polską rozgłośnią, która spełniała nasze oczekiwania. Z czasem dojrzewaliśmy do innej muzyki. Z wypiekami na twarzy słuchaliśmy Deep Purple, Led Zeppelin, Pink Floyd, Black Sabbath, Uriah Heep, AC/DC ale też Suzi Quarto, Slade, Sweet... długo by wyliczać, było tego sporo.



Gdański Kwartet Kontrabasowy przed koncertem w Filharmonii Bałtyckiej.

**S.G.** Jesteście muzykami, którzy wspólnie stawiali pierwsze artystyczne kroki na młodzieżowej scenie. Później Wasze drogi się rozeszły ale nie do końca. Wiem, że nagralście wspólny materiał Kabaretu Vice Versa – płytę pt. „Kupić, czy nie kupić”. Co Was zainspirowało? Wcześniejsza znajomość, czy zaplanowany pomysł?

**D.G.** Muszę powiedzieć, że z Tomkiem przyjaźnimy się od młodości. Później ta przyjaźń niezmiennie trwa do dzisiaj. Nie powinien więc dziwić nikogo fakt naszej współpracy. Płyta, o której mówisz ma już kilka lat, a pomysł jej wspólnego nagrania powstał zupełnie naturalnie. Zakładając dawno temu z Grzesiem Gurłaczem kabaret DKD uznaliśmy, że muzyka będzie ważną domeną naszej twórczości. Kiedy więc zaczęliśmy pracę nad materiałem do tej płyty, wiedząc o tym, że Tomek gra w kwartecie kontrabasowym wpadłem na szatański pomysł połączenia tego wszystkiego w jedną całość. Powstał z tego projekt Vice Versa. Muzyczne efekty tej współpracy możecie posłuchać na płycie pt. „Kupić, czy nie kupić”.



**T.W.** Nic dodać, nic ująć...

**S.G.** Kiedy stawialiście pierwsze kroki muzyczne był kłopot ze sprzętem, nie było dobrych instrumentów, ćwiczyło się na samorobnych wzmacniaczach...dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej. Jak oceniacie obecne możliwości edukacji artystycznej, w porównaniu z tą sprzed 30 lat?

**T.W.** Odpowiedzią na to pytanie niech będzie obecna działalność Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Na szczęście mamy zgoła odmienną rzeczywistość, w której młodzież ma zupełnie inne i praktycznie niczym nie ograniczone możliwości rozwoju. Mam nadzieję, że nie brakuje jej też determinacji i fascynacji podobnej do naszej z tamtych lat. To z resztą przywilej i prawo młodości, aby otwierać możliwie jak najwięcej drzwi, za którymi kryją się talenty, predyspozycje, aspiracje, marzenia i plany na przyszłość. Oczywiście dotyczy to nie tylko sfery artystycznej, bo nie każdy musi przecież zostać muzykiem, aktorem, tancerzem, czy malarzem. Myślę raczej o tym, aby mieć odwagę odpowiadać na tzw. powołanie i poszukiwać swojej własnej drogi do rozwoju.

**D.G.** Cóż mogę powiedzieć...uprawiam zawód artysty kabaretowego od 25 lat i jak to w życiu bywa, są wzloty i upadki. Młodzi dzisiaj bardzo wcześnie rozpoczynają tzw. karierę artystyczną. Wystarczy popatrzeć, co dzieje się w mediach. TV, Internet i radio lansują wielu młodych i zdolnych artystów. Nie bez znaczenia jest rozwinięty show bussines, który w nadziei na zysk wylapuje młode talenty. Wiele takich dobrze zapowiadających się karier niestety szybko się kończy i to z różnych względów. Dlatego myślę, że bardzo ważna jest właśnie edukacja artystyczna, która powinna oprócz rozwoju talentów kształtować właściwe postawy ukierunkowane na zdobycie rzetelnych podstaw warsztatowych, a nie głównie komercyjnego sukcesu. Ale w tych zwariowanych czasach chyba nie da się tego tak do końca uniknąć.

**S.G.** Dziękuję za rozmowę. Mam nadzieję, że spotkamy się na urodzinowej uroczystości Ogniska Pracy Pozaszkolnej.



## Strażacy apelują!

### Wypalanie traw jest bardzo niebezpieczne, szkodliwe i zabronione

Już od wielu lat przełom zimy i wiosny to czas, w którym wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to, niestety, wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek, nadal bowiem w świadomości wielu rolników panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej roślinności, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Nic bardziej błędnego!



Bezmyślne wypalanie trawy jest często przyczyną poważnych zagrożeń.

Ziemia wyjąławszy się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków zwierząt gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków). Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie, czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren. Przy wypalaniu łąk giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzając” glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, które zjadają mszyce. Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wije, owady (drapieżne i pasożytnicze). Mimo, że pożary tej kategorii zazwyczaj nie powodują dużych strat materialnych należy pamiętać, że czasami pożar wymyka się spod kontroli. Gwałtownie rozprzestrzeniając się stwarza zagrożenie dla zabudowań i lasów. Niemal co roku w skali kraju notowane są przypadki, w których osoby wypalające nie zdołały na czas wydostać się z miejsca zagrożonego i poniosły śmierć. Niejednokrotnie przyczyną powstania tych poża-

rów są podpalenia oraz zaproszenia ognia spowodowane nieostrożnością w posługiwaniu się ogniem otwartym. Jasno wynika, że pożary tej kategorii powstają na skutek umyślnego lub nierozważnego działania człowieka. Nie sposób nie zwrócić również uwagi na to, że działania gaśnicze w takich przypadkach prowadzone są najczęściej w trudnym terenie, co zdecydowanie zwiększa koszty eksploatacji sprzętu pożarniczego, przez co rosną koszty ponoszone przez jednostki straży pożarnych.

Należy dodać, że wypalanie traw stwarza ogromne zagrożenie na drogach, chociażby ze względu na dym. Powoduje to ograniczoną widoczność dla kierowców. Dotyczy to również szlaków kolejowych.

W związku z tym wypalanie traw i łąk jest surowo zabronione prawem i podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności. Określa to m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. art. 131: „...„Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały...- podlega karze aresztu albo grzywny”; art. 30 ust. 3 pkt. 3 Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach: „...w lasach oraz na terenach śródlęśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności: 1. rozniecenia ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, 2. korzystania z otwartego płomienia, 3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: art. 82, § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971r. kodeksu wykroczeń – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł., art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeksu karnego stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10”.

W opracowaniu wykorzystano materiały Wydziału Informacji i Promocji Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

mł. kpt. Karina Stankowska

# 3 OFFOWY

## KONKURS FILMOWY

# FRANKFURT INSZTAJN

### Kategorie Filmowe:

1. „KGW – promocją powiatu”
2. „Kociewska wieś XXI wieku”
3. „A to Polska właśnie”

Informacja, regulamin i strona konkursowa znajdują się na stronie internetowej: [www.kgw.sopot.pl](http://www.kgw.sopot.pl)



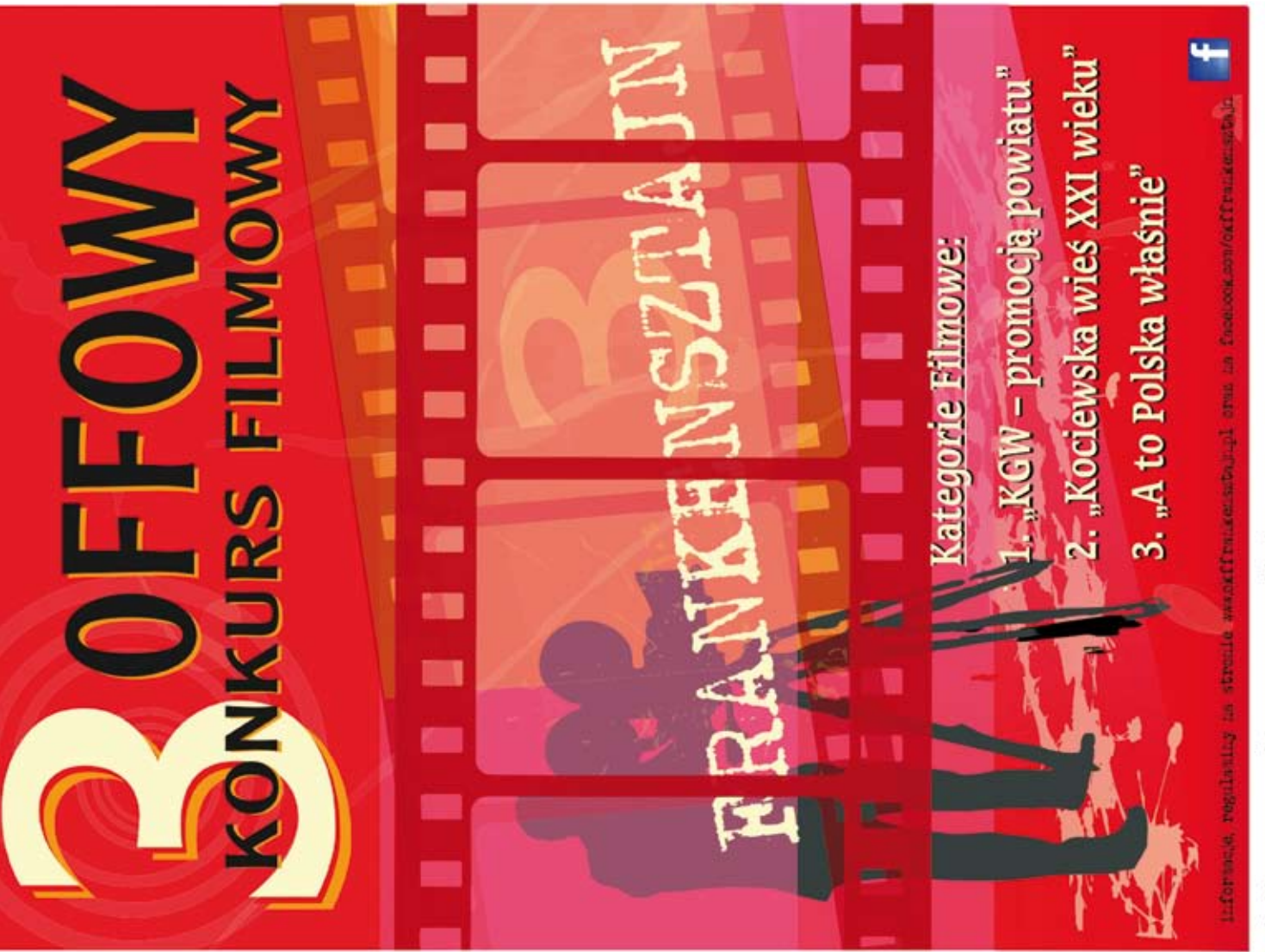
Organizator



Partnerzy



Patronat



POWIATOWY URZĄD PRACY  
w Starogardzie Gdańskim  
zaprasza na

# TARGI PRACY

wstęp  
wolny

**sobota**  
**27 kwietnia 2013 r.**  
**w godzinach**  
**10.00 - 12.30**

HALA SPORTOWA  
Zespołu Szkół Ekonomicznych  
ul. Sobieskiego 6  
w Starogardzie Gdańskim



Patronat - Starosta Powiatu Starogardzkiego